Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX PIĄTEK 30 PAŹDZIERNIKA 1953 R. NR 259 (2716)

Egz. Obow. Okręgowy

Kto dobrze zorganizuje omłoty

i sprawnie je przeprowadzi ten szybciej dostarczy zboże dla państwa

-zrozumiała to większość spółdzielń produkcyjnych woj. szczecińskiego

DECYDUJĄCE znaczenie dla realizacji obowiązkowych dostaw zboża przez spółdzielnie produkcyjne ma właściwa organizacja omłotów. Świadczy o tym przykład spółdzielni z gminy SŁODKOWO, pow. Stargard, w woj. szczecińskim.

W DOSTAWACH zboża przodują te gospodarstwa zespołowe, które dzięki dobrej organizacji wcześnie przeprowadziły omłoty. Jedną z pierwszych spółdzielni produkcyjnych w tej gminie, która jeszcze w sierpniu zakończyła dostawy zboża dla państwa, jest zespołowe gospodarstwo w Słodkówku. Pod kierownictwem przewodniczącego tej spółdzielnę Aleksandra Podlec kiego spółdzielcy zorganizowali omłoty bezpośrednio na polu. Dziś spółdzielnia ta zakończyła już wszystkie prace polowe i przystępuje do dalszych omłotów.

Wśród przodujących spółdzielni w tej gminie jest także najmłodsza, powstała w bież roku spółdzielnia w Szadzku. Aby jak najwcześniej dostarczyć zboże państwu, tamtejsi spółdzielcy zorganizowali specjalną brygadę omłotową pod kierownictwem członka zarządu Józefa Piekarskiego. Dobrze obsługiwana miocarnia pracowała codziennie. Dzięki temu 17 października spółdzielcy mogli zameldować o zakończeniu dostaw zboża.

23 października ukończyli dostawy zboża spółdzielcy z Brudzewic i Odrogowa. Spółdzielcy z Brudzewic gospodarujący na dużym obszarze, odstawili państwu 250 ton zboża. Aby szybko omłócić tak dużą ilość zboża, młóckę prowadzono tam często na dwie zmiany. Do obsługi miocarń zmobilizowano niemal wszystkich członków.

W gorących dniach do pracy wychodziło około 130 ludzi — mówi brygadzista Franciszek Sagat z tej spółdzielni. — W omłotach brali udział nawet przewodniczący i księgowy spółdzielni. Gdy mieliśmy trudności, zawsze znajdowaliśmy poparcie w organizacji PZPR i ZSL. Do wydajnej pracy zachęcał członków także nasz spółdzielczy radiowęzeł. Zrobiliśmy wszystko, aby każdy członek spółdzielni zrozumiał że wykonanie w terminie wszystkich prac polowych i dostarczenie państwu zboża, ziemniaków, żywca — to nasz chłopski wkład w rozwój gospodarki narodowej, w wykonanie Planu 6-letniego...

DZIĘKI takiemu stosunkowi do pracy, spółdzielnia ta w sierpniu dostarczyła 122 tony zboża omłóconego na polu, we wrześniu — dalsze kilkadziesiąt ton a 23 października—pozostałe 6 ton. Spółdzielcy z Brudzewic spłacili także całkowicie podatek gruntowy, na bieżąco realizują dostawy żywca i przodują we wszystkich pracach polowych.

Nie we wszystkich jednak spółdzielniach tempo omłotów i dostaw jest zadowalające. Spółdzielcy w Słodkowie, którzy wykonali około 65 proc. rocznego planu dostaw zboża wprost z pola, następnie przerwali omłoty, aby zająć się innymi pracami.

Dopiero ostatnio błąd ten został naprawiony. Obecnie spółdzielnia razem z wykopkami buraków przeprowadza omłoty zboża.

— Postaramy się do końca miesiąca rozliczyć z państwem — mówi przewodniczący Aleksander Barszcz. — Nie dopuścimy do tego, aby opóźnić wykonanie gminnego planu dostaw.

Podobnie ostatnio dopiero wzmogły się omłoty w spółdzielni w SADŁOWIE, która dostarcza codzień po 6—7 ton zboża do punktu skupu.

Natomiast w dalszym ciągu słabo przebiegają omłoty w spółdzielniach produkcyjnych w TARNOWIE i KĘPNIE, za co — obok zarządów tych spółdzielni — winę ponosi także POM w Dobrzanach.

W sobotę rozpoczną się wypłaty premii

Pożyczki Narodowej z ostatniego losowania

JAK komunikuje Ministerstwo Finansów, placówki wykupu obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, tj. oddziały i ekspozytury PKO oraz oddziały Narodowego Banku Polskiego przystąpią w dniu 31 bm. do wypłat premii i wykupu obligacji NPRSP, wylosowanych w IV losowaniu, które odbyło się w dniach 1—16 października w mieście Nowa Huta.

PLACÓWKI wykupu zostały zaopatrzone w urzędowe tabele IV losowania, na podstawie których dokonywane będą wypłaty.

W celu ułatwienia posiadaczom obligacji NPRSP sprawdzenia, czy numery ich obligacji zostały wylosowane, Powszechna Kasa Oszczędności wydała drukiem pomocnicze wykazy obejmujące wszystkie numery obligacji wylosowanych w ostatnim — IV losowaniu. Wykazy te można przejrzeć w placówkach wykupu, kioskach „Ruchu", urzędach pocztowych, kolekturach Polskiego Monopolu Loteryjnego, w placówkach „Orbisu", wydziałach finansowych miejskich, względnie powiatowych rad narodowych, gminnych radach narodowych i gminnych kasach spółdzielczych.

Aby umożliwić ludności pracującej sprawdzenie w miejscu zatrudnienia, czy obligacje ich zostały wylosowane, zakłady pracy i instytucje mogą otrzymać wykazy w oddziale PKO.

Placówki wykupu dokonują również wypłat premii i wykupu obligacji NPRSP wylosowanych w poprzednich losowaniach.

Dzień Szczecina

HUTNICZY MAZUR

— odezwał się wczoraj rano na Stoczni:

— Wykonaliśmy przed terminem plan październikowy!

Mistrz huty Szczecin Mazur znowu wypływa na szpalty naszej gazety. Nawet o szóstej rano — bo o tej godzinie plan został wykonany — przyjemna to muzyka dla Szczecina i kraju.

NOCNY BAR

— został uruchomiony przy zbiegu linii tramwajowych. Jest to pierwszy nocny bar mleczny, z którego korzystają robotnicy, schodzący z nocnych zmian. Pierwszego dnia odwiedziło go 200 osób...

Tak napiszemy w „Dniu Szczecina" gdy dyrekcja szczecińskich barów mlecznych taki bar nareszcie otworzy w naszym mieście. Tak już mogą pisać nasi koledzy z Wałbrzycha, bo tam taki bar otwarto.

WCZORAJ ogłoszony został komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO W III KWARTALE 1953 ROKU.

Komunikat PKPG w obszernym skrócie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

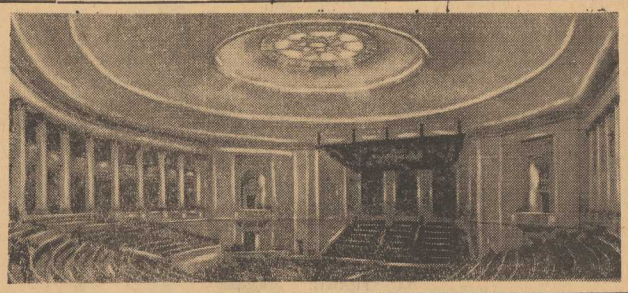

RADZIECCY technicy, inżynierowie, artyści i dekoratorzy wykonują w Związku Radzieckim liczne prace dla budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

PROJEKT sali Kongresowej.

Rzeźbiarz Mikołaj Silis pracuje nad szkicem jednej z wielu rzeźb, które ozdobią Pałac. (CAF.)

Warszawa serdecznie witała piłkarzy moskiewskiego „Spartaka"

W CZWARTEK wieczór na Dworzec Wschodni w Warszawie przybyła moskiewska drużyna Spartaka, tegorocznego mistrza ZSRR w piłce nożnej. Na dworcu miłych gości powitali przedstawiciele GKKF oraz ZS „Start" — bratniego zrzeszenia Spartaka.

PO przybyciu pociągu, wiozącego spartakowców zawodniczki „Startu" obdarzyły ich wiązankami kwiatów. Drużyna Spartaka przybyła do Polski, by rozegrać trzy spotkania, które wchodzą w zakres imprez, związanych z obchodem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Kierownikiem drużyny jest zastępca naczelnika wydziału piłki nożnej Głównego Urzędu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Ministerstwie Zdrowia ZSRR — Pinajczew, jego zastępcą A. Kuzin.

Z drużyną przybyło trzech trenerów: trener państwowy Kaczalin, starszy trener Spartaka Sokołow oraz młodszy trener Dangilow — wszyscy trzej zasłużeni mistrzowie sportu. Poza tym sędzia Bielow oraz lekarz Lewinzon.

A oto skład drużyny:

bramkarze — Kirajew, Czernyszew i Roziński, obrońcy — Tiszczenko, Baszaszkin, Siedow, Pietriewałow i Wasiljew, pomocnicy—Parszin, Nietto, Timakow i Fomin, napastnicy — Tatuszyn, Parmanow, Simonjan, Diemientiew, Ilrin, Agapow, Jemiszew i Isajew.

Najstarszym zawodnikiem spartakowców jest 37-letni Diemientiew. Wiek pozostałych zawodników wynosi przeciętnie 23 lata. Przedstawiają się oni bardzo dobrze fizycznie, a pomocnik Timakow grał swego czasu wraz z naszym trenerem Matiasem w Spartaku Kijów.

Jeszcze w tym roku ruszy „Gigant" dając państwu dodatkowo tysiące ton węgla

— tak postanowili budowniczowie „Rokitnicy II" dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października

ZHARMONIZOWANE wysiłki kilkunastu załóg budujących kopalnię „Rokitnica II" i główny jej szyb wydobywczy „Gigant" mają ambitny cel: uruchomić kopalnię jeszcze w br. i dać do końca roku poważne ilości węgla. Tak postanowili budowniczowie „Rokitnicy II" dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października.

„GIGANT" — główny szyb kopalni „Rokitnica II" będzie centralnym szybem wydobywczym dla sąsiednich kopalni. Umożliwi to wydobywanie z istniejących mniejszych kopalni złóż węglowych, położonych na dużej głębokości.

Uwaga budowniczych kopalni skoncentrowana jest w tej chwili na wykończeniowych robotach w głównym szybie wydobywczym — w obecnej fazie prac najważniejszym obiekcie budowy.

Na podszybiu są już niemal gotowe: zbiornik załadowczy do skipu — najbardziej wydajnego z dotychczas stosowanych urządzeń do transportu węgla spod ziemi na powierzchnię, są już także prawie gotowe urządzenia sterownicze, trakcja elektryczna i rozdzielnia oraz gęsta sieć torów, którymi będzie dopływał węgiel do skipu. Załogi monterów, elektryków, układaczy torów oczekują meldunków z fabryk dostarczających ostatnie elementy urządzeń skipowych.

Niemniej intensywnie dążą do terminowego wykonania swoich zobowiązań budowniczowie nadszybia.

Z dnia na dzień mnożą się meldunki o nowych ukończonych pracach, z których każda zwiększa pewność uruchomienia kopalni w nowym, zadeklarowanym przez załogę terminie.

Podpisana została umowa handlowa między Polską a Francją

29 BM. podpisana została w Warszawie umowa handlowa pomiędzy Polską a Francją, ważna na okres roczny.

UMOWA przewiduje import z Francji: nawozów sztucznych, rudy żelaznej, wyrobów hutniczych, leków i chemikaliów, owoców południowych, towarów kolonialnych i innych.

Eksport do Francji obejmie: węgiel, drewno, wyroby przemysłu ceramicznego, metalowego i innych.

Jutro 6 stron

Młodzież Szczecina uczciła na uroczystej akademii 35-lecie Komsomołu

W sali Filharmonii szczecińskiej huczy wielki ludzki rój. Tłumnie przybyła na akademię szczecińska młodzież. Palą się wszystkie światła. Z portretów patrzą na zebranych przyjaciele młodzieży Malenkow i Bierut. Na czerwonym tle wielki znaczek WLKZM.

HYMN młodzieży rozpoczyna uroczystość.

Pierwszy mówi TADEUSZ BALIN, przewodniczący ZW ZMP. Opowiada o trudnej bojowej drodze leninowsko - stalinowskiego Komsomołu.

BORYS MATWIEJEWICZ CZARNOGOROW w imieniu przybyłych komsomolców przekazuje płomienne pozdrowienia od młodzieży radzieckiej.

Sala brzmi od oklasków.

— Niech żyje Komsomoł.

WESZLI wśród dźwięku fanfar i warkotu werbli. Jest ich niewielu, lecz godnie reprezentują swych rówieśników. Białe koszule. Związane pionierskim węzłem czerwone chusty. W rękach trzymają wiązanki kwiatów.

LONIEK BERNER, salutując po pionersku, prosi o pozwolenie odczytania listu harcerzy szczecińskich do Komitetu Centralnego Komsomołu.

Mocno brzmi głos chłopca z trybuny:

— Harcerze miasta Szczecina, są dumni z tego, że mogą was nazwać swymi przyjaciółmi...!!!

Głośnymi oklaskami przyjmują zebrani list młodzieży szczecińskiej do KC WLKZM.

* * *

TYŚ ojczyzna moja — śpiewa chór Liceum Pedagogicznego. Pieśń skończona. Lecz nikt nie klaszcze. Jest wielka zasłuchana cisza. I wybucha huragan braw, niepowstrzymany, szalony...

Zczerwienieli z przejęcia twarze młodocianych artystów.

Wspaniale deklamują BŁAŻEJEWSKA i SIROTA z Klubu ZBM.

W regionalnych kostiumach tańczy „krakowiaka" zespół Komendy Wojew. MO. Wreszcie oczekiwane występy zespołu radzieckiego.

9-letniego tancerza — maryna rza młodzież nagradza hucznymi oklaskami. Malec wraca na estradę i salutuje wzbudzając nowe okrzyki i brawa.

Piękne występy solistek, solistów, tria, korowodu... Pieśni i pieśni... W obcym, lecz znanym i zrozumiałym języku.

Nie sposób odtworzyć miłej braterskiej atmosfery niezapomnianego wieczoru spędzonego z komsomolcami. (t)

Pragniemy służyć rozkwitowi naszej Ojczyzny

stwierdzają duchowni i świeccy działacze katoliccy zebrani na konferencji we Wrocławiu

WE Wrocławiu odbył się ostatnio zjazd zorganizowany przez Komisję Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego. W obradach uczestniczyło ponad 500 działaczy katolickich z całego województwa w tym ok. 470 księży, zakonników i sióstr zakonnych. Gorąco powitali uczestnicy zjazdu przybyłego na obrady ordynariusza archidiecezji wrocławskiej, wikariusza kapitulnego, księdza Kazimierza Lagosza. W obradach wziął również udział serdecznie witany przewodniczący Wojew. Komitetu Frontu Narodowego, wicemarszałek Sejmu, prof. Stanisław Kulczyński.

Referat, omawiający zadania jakie przed rzeszami katolików polskich postawiła deklaracja Episkopatu z dnia 28 września br. wygłosił ks. infułat Piskorz. W ożywionej dyskusji udział wzięli liczni duchowni i świeccy działacze katoliccy, podkreślając w swych wypowiedziach, iż wraz z masami katolików polskich, wraz z całym społeczeństwem pragną brać czynny udział w budowie wspólnego gmachu Ojczyzny.

Uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR w sprawie rozszerzenia produkcji wyrobów przemysłowych powszechnego użytku i podniesienia ich jakości zamieszczamy na str. 2

LOSY szczecińskiego CHLEBA

PIĄTA rano. Ulice Szczecina wyłaniają się z ciemności, dzwonią pierwsze tramwaje. Na Łyskowskiego — przed największą piekarnią Szczecina — stoją samochody i konne furgony. Poranny chłód miesza się z zapachem chleba.

Już brakarz Euzebiusz Boenis obejrzał przywiezione z hali produkcyjnej, parujące jeszcze bochenki, odrzucił płaskie i popękane; już konwojenci *Rynkowski, Klinikowski* i wielu innych ładują chleb do transporterów, na samochody i... jazda w drogę.

Chwileczkę. Pozwólcie obywatele, że przed odjazdem obejrzymy, jak też ułożyliście chleb w samochodach?

U konwojenta Rynkowskiego jeden bochenek nie ugniata drugiego i z pewnością trafi do konsumenta w takim stanie w jakim go upieczono. Inni konwojenci — niestety — nie zawsze szanują pracę piekarzy. Nie bochenki, lecz „placki" trafią do sklepów. Kto to będzie jadł?

— Chcemy brać od razu dużo chleba, by później nie wracać do piekarni — tłumaczą się konwojenci.

— No to weźcie przykład z Klinikowskiego, który nie gniecie chleba a tak się uwija, że dziennie przewozi 5 ton pieczywa. Pamiętacie jak konwojent *Karaś* woził chleb pognieciony. Dyrekcja musiała go usunąć.

No, ale w drogę, bo późno!

(d.c. na stronie 3.)

Nowy doniosły krok na drodze dalszego podniesienia dobrobytu ludzi radzieckich

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR w sprawie rozszerzenia produkcji wyrobów przemysłowych powszechnego użytku i podniesienia ich jakości

AGENCJA TASS opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR w „sprawie rozszerzenia produkcji towarów przemysłowych powszechnego użytku i podniesienia ich jakości". Uchwała stwierdza m.in., że obecnie na bazie sukcesów osiągniętych w rozwoju przemysłu ciężkiego istnieją wszelkie warunki ku temu, aby zdecydowanie rozwinąć produkcję artykułów powszechnego użytku.

Równocześnie stało się możliwe wprzegnięcie w większym stopniu do produkcji artykułów konsumcyjnych zakładów budowy maszyn, zakładów hutniczych, chemicznych oraz zakładów innych gałęzi przemysłu ciężkiego.

Ogółem produkcja artykułów konsumcyjnych w 1953 r. przewyższy poziom 1940 r. o 72 proc.

Jednakże ilość produkowanych obecnie artykułów powszechnego użytku, jak również ich jakość nie mogą zaspokoić wzrastających potrzeb ludzi pracy.

Organizacje handlowe niedostatecznie walczą o jakość i asortyment towarów, stawiają zbyt małe wymagania wobec przemysłu w zakresie zwiększenia produkcji artykułów cieszących się dużym popytem, jak również w zakresie zmniejszenia produkcji wyrobów trudnych do zbycia.

Równolegle ze wzrostem produkcji przedsiębiorstw ministerstwa artykułów przemysłowych powszechnego użytku ZSRR powinna być znacznie zwiększona produkcja artykułów powszechnego użytku przez przemysł miejscowy i spółdzielczość rzemieślniczą oraz przemysł ciężki.

Obok ilościowego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku, niemniej doniosłe znaczenie ma sprawa podniesienia ich jakości. Jakość artykułów powszechnego użytku nie nadąża dotychczas za wzrastającymi wymaganiami konsumenta radzieckiego.

W celu zwiększenia w ciągu najbliższych lat produkcji artykułów powszechnego użytku, podniesienia ich jakości i rozszerzenia asortymentu Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR postanowiły:

Ustalić zadania w dziedzinie produkcji najważniejszych wyrobów w następujących ilościach:

		1954	1955
tkaniny bawełniane	mln metrów	5.549	6.257
tkaniny wełniane	„ „	242	271
tkaniny jedwabne	„ „	504	573
tkaniny lniane	„ „	295	406
bielizna dziana	„ sztuk	326	382
odzież dziana	„ „	79	88
pończochy i skarpetki	„ par	673	777
obuwie skórzane	„ „	267	318
obuwie filcowe	tys. „	29.046	33.469
konfekcja	mln rubli	44.014	51.805
maszyny do szycia	tys. sztuk	1.335	2.615
rowery	„ „	2.510	3.445
motocykle	„ „	190	225
zegarki i zegary różnego typu	„ „	16.800	22.000
w tym zegarki ręczne	„ „	5.650	7.150
odbiorniki radiowe i telewizyjne	„ „	3.186	4.527
w tym odbiorniki telewizyjne	„ „	325	760
lodówki	„ „	207	330
łóżka metalowe	„ „	13.500	16.540
meble	mln rubli	5.336	6.958

Zaplanować wzrost produkcji najważniejszych rodzajów wyrobów przemysłowych powszechnego użytku na rok 1956 w porównaniu z r. 1950 w przybliżeniu w następujących rozmiarach:

tkanin wełnianych	o 100 proc.
tkanin jedwabnych	o 420 proc.
tkanin bawełnianych	o 70 proc.
bielizny dzianej	o 180 proc.
pończoch i skarpetek	o 80 proc.
obuwia skórzanego	o 70 proc.
maszyn do szycia	o 490 proc.
rowerów	o 480 proc.
zegarków i zegarów	o 220 proc.
odbiorników radiowych i telewizyjnych	o 400 proc.
mebli	o 290 proc.

W celu poprawy asortymentu tkanin bawełnianych — zobowiązać ministerstwo artykułów przemysłowych powszechnego użytku ZSRR do produkowania jak największej ilości tkanin cieszących się popytem ze strony ludności, a więc kretonu, flaneli, sukna, welwetu, zamszu, tkanin z jedwabiu sztucznego, tkanin na koszule, tafty i innych.

Uchwała stwierdza, że podstawowym zadaniem, stojącym przed pracownikami przemysłu skórzanego i obuwniczego, jest stałe podnoszenie jakości wyrobów skórzanych i obuwniczych oraz rozszerzanie ich asortymentu. W ciągu najbliższych dwóch lat należy podwoić produkcję obuwia szytego, przeszło trzykrotnie zwiększyć produkcję obuwia lakierowanego, zamszowego i z białej giemzy, znacznie rozszerzyć produkcję butów juchtowych, trwałego obuwia na podeszwie skórzanej dla chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym, jak również lekkiego obuwia letniego i pantofli rannych.

Uchwała zwraca uwagę na konieczność opracowania nowych, wygodniejszych i wykwintniejszych modeli obuwia.

W przemyśle szklarskim — czytamy dalej w uchwale — należy wzbogacić w ciągu 2–3 lat asortyment naczyń wysokogatunkowych.

W 1954 roku przedsiębiorstwa przemysłu szklarskiego ministerstwa artykułów przemysłowych powszechnego użytku ZSRR mają wyprodukować 90 milionów sztuk naczyń wydmuchiwanych i prasowano - wydmuchiwanych,

Ministerstwo budowy maszyn obowiązane jest m. in. dostarczyć organizacjom handlowym w 1954 roku 200 tysięcy damskich zegarków ręcznych „Zaria", w tym 100 tysięcy sztuk w złotych kopertach, a w 1955 r. — 750 tysięcy sztuk w tym 250 tysięcy sztuk w złotych kopertach; produkować począwszy od 1954 r. zegarki ręczne marki „Pobieda" w kopertach wodoszczelnych, z dużymi sekundnikami i fosforowymi cyframi i wskazówkami, w następujących ilościach: w 1954 r. — 60 tys. sztuk, a w 1955 r. — 85 tys. sztuk; zorganizować masową produkcję małych budzików różnych kształtów, wznowić w 1954 r. produkcję zegarów ściennych wybijających godziny.

Uchwała zobowiązuje ministerstwo budowy maszyn m. in. do opracowania w terminie do 1 stycznia 1955 r. konstrukcji przygotowania prototypów motocykli z silnikami 350 — 500 cm sześc., jak również do opracowania konstrukcji co najmniej dwóch typów motorków do rowerów, do udoskonalenia i produkowania, począwszy od 1954 r. co najmniej 50 proc. rowerów turystycznych i rowerów dla młodzieży.

Ministerstwo przemysłu lotniczego zobowiązane jest:

do rozpoczęcia produkcji motorków do rowerów w 1954 r. w ilości 30 tys. sztuk, a w 1955 r. — do 40 tys. sztuk;

do rozpoczęcia produkcji przyczepnych motorów do łodzi o różnej mocy (minimum 2 k.s.) i do wyprodukowania tych motorów: w 1954 r. — 20 tys. sztuk, a w 1955 r.— 40 tys. sztuk.

Produkcja patefonów ma być zwiększona w 1954 r. do 921 tys. sztuk, a w 1955 r. — do 1.125 tys. sztuk, produkcja aparatów fotograficznych w 1954 r. — do 765 tys. sztuk, a w 1955 r. — do miliona sztuk.

W SPRAWIE zwiększenia produkcji, rozszerzenia asortymentu i polepszenia jakości towarów służących do zaspokajania potrzeb kulturalnych i bytowych oraz przedmiotów gospodarstwa domowego, uchwala m. in. postanawia:

Produkcję odkurzaczy domowych doprowadzić w 1954 r. do ilości 243 tysięcy sztuk, a w 1955 r. — 483 tys. sztuk.

Produkcję maszyn do prania doprowadzić w 1954 r. do ilości 111 tys. sztuk, a w 1955 r. — 296,3 tys. sztuk.

Produkcję żelazek elektrycznych doprowadzić w 1954 r. do ilości 3.550 tys. sztuk, a w 1955 r. — 4.375 tys. sztuk tj. zwiększyć ją dziewięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1950.

Produkcję naczyń żeliwnych zwiększyć w przybliżeniu pięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1950, emaliowanych naczyń żeliwnych przeszło siedmiokrotnie, żelaznych naczyń pobielanych czterokrotnie naczyń aluminiowych trzykrotnie, tyżek ze stali nierdzewnej pięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1950.

Produkcja łóżek metalowych wzrośnie w 1954 r. do 13,5 miliona sztuk, a w 1955 r. — do 16,5 miliona sztuk.

Uchwała postanawia, że ministerstwo przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR i rady ministrów republik związkowych zobowiązane są rozszerzyć asortyment mebli i zwiększyć produkcję mebli wyższych gatunków, radykalnie poprawić jakość wytwarzanych mebli.

Należy stwierdzić, — czytamy w uchwale — że poziom produkcji towarów powszechnego użytku w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy nie odpowiada zwiększonemu zapotrzebowaniu ludności na te towary.

Szczególnie niezadowalająco rozwinięta została w ramach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy produkcja mebli, odbiorników radiowych, gramofonów, rowerów, łóżek metalowych, naczyń metalowych porcelanowych i fajansowych, lodówek domowych, wózków dziecinnych, maszyn do prania, kłódek i innych artykułów powszechnego użytku.

W przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy nie wykorzystuje się istniejące moce wytwórcze w dziedzinie produkcji towarów powszechnego użytku, a własna baza surowcowa rozwinięta jest absolutnie niewystarczająco.

Uchwała wyciąga wnioski z tego stanu rzeczy i udziela odpowiednich wytycznych kompetentnym organom.

Uchwała upoważnia rady ministrów republik związkowych i inne organa władzy terenowej do przeznaczania na rozszerzenie przemysłu miejscowego do 60 proc. sumy akumulacji wygospodarowanej przez te przedsiębiorstwa, niezależnie od sum przewidzianych na ten cel w zatwierdzonych planach inwestycyjnych.

Uchwała upoważnia również organy władzy terenowej do redystrybucji środków przeznaczonych na powyższe cele, aby przyjść z pomocą finansową tym rejonom, które nie rozporządzają dostateczną sumą własnych środków.

W celu dalszego rozszerzenia budownictwa mieszkaniowego, komunalnego i urządzeń kulturalno - bytowych, uchwała zezwala na wykorzystanie, niezależnie od limitów przewidzianych w planie, 25 proc. sum zakumulowanych przez przedsiębiorstwa przemysłu terenowego na inwestycje.

Następnie uchwała omawia tryb udzielania kredytów na budowę i rozszerzenie przedsiębiorstw przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy.

O budownictwie inwestycyjnym

Uchwała stwierdza, że w najbliższym czasie ma być dokonany przełom w dziedzinie rozszerzenia produkcji w przemyśle wytwarzającym towary powszechnego użytku. Przyśpieszona ma być budowa i uruchomienie w latach 1954 — 1956 wielkich przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego, wełnianego, jedwabniczego, lniarskiego, dziewiarskiego, skórzano - obuwniczego.

W latach 1954 — 1956 ma być dokonana rekonstrukcja i rozszerzenie czynnych przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego, dziewiarskiego, skórzano - obuwniczego, które należy wyposażyć w sprzęt o wysokiej wydajności.

Ministerstwo artykułów przemysłowych powszechnego użytku ZSRR ma w latach 1954 — 1955 oddać do eksploatacji urządzenia zapewniające następujący potencjał produkcyjny.

	1954 r.	1955 r.
wrzecion przędzalniczych—ogółem (tys. szt.)	480	1.381
w tym:		
w przemyśle bawełnianym	422	1.180
w przemyśle wełnianym	43	181
krosien tkackich — ogółem (sztuk)	15.507	38.000
w tym:		
w przemyśle bawełnianym	13.000	32.130
w przemyśle wełnianym	995	3.204
w przemyśle jedwabniczym	1.175	2.080
zwiększenie potencjału w zakresie produkcji obuwia (w milionach par)	20	35
zwiększenie potencjału w zakresie produkcji pończoch i skarpet (w milionach par)	22	35
zwiększenie potencjału w zakresie produkcji		
skór twardych (w tonach)	6.410	8.055
skór chromowych (w milionach dcm²)	85	300
skór juchtowych (w milionach dcm²)	105	145

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR stwierdzają, że zapewnienie zdecydowanego rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku jest niezwykle doniosłym zadaniem ministerstw, urzędów centralnych i rad ministrów republik związkowych, i zobowiązują ministrów, kierowników urzędów centralnych, przewodniczących rad ministrów republik związkowych aby w projektach planów gospodarczych na r. 1954 przewidzieli konkretne środki zapewniające bezwarunkowe wykonanie niniejszej uchwały.

Piraci XX wieku

OPINIA społeczeństwa polskiego poruszona została ostatnio niesłychanym aktem gwałtu, jaki został dokonany na polskim statku handlowym „Praca". Statek ten został w dn. 4 października rb. napadnięty na pełnym morzu przez kanonierkę należącą do Czang Kai-szeka i siłą uprowadzony wraz z załogą do jednego z portów na wyspie Taiwan.

NIESŁYCHANY, w XX w. fakt jawnego piractwa odbył się przy udziale samolotu wojskowego sił powietrznych Stanów Zjednoczonych. Ta właśnie okoliczność, jak zresztą szereg innych faktów poprzedzających ten rozbójniczy napad, wskazuje aż nadto wyraźnie na inspiratorów i właścicwych rozkazodawców tej i wielu podobnych „akcji", których skwapliwym wykonawcą jest Czang Kai-szek i jego banda. Przecież właśnie za wyraźnym przyzwoleniem Waszyngtonu Czan Kai-szek ogłosił z początkiem bieżącego roku, że flota kuomintangowska będzie zatrzymywać i w razie potrzeby — ostrzeliwać wszystkie statki handlowe zdążające do Chin, niezależnie od flagi, pod którą płyną. Ofiarą tych napaści padały już statki płynące pod banderą różnych krajów, m. in. Anglii, Włoch, a ostatnio Polski.

Przecież nie kto inny, jak przedstawiciele Departamentu Stanu USA oświadczyli swego czasu, że „gdyby Czang Kai-szek nie istniał, musielibyśmy go wynaleźć". Przecież nie skądinąd jak z Waszyngtonu płyną miliony dolarów, uzbrojenie, wojenny sprzęt morski i lądowy i wszelka inna „pokojowa" pomoc materialna i moralna, która pozwala na utrzymanie i istnienie tego gniazda pirackiego na zrabowanej Chinom Ludowym wyspie Taiwan.

OPIERAJĄC się na tych i wielu innych bezspornych faktach, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wystosował w dn. 12 października rb. notę protestacyjną do rządu St. Zjednoczonych, obarczając go całkowitą odpowiedzialnością za pirracki napad na polski statek, dokonany przez jego podopiecznego — Czang Kai-szeka. W nocie tej Rząd Polski domagał się podjęcia natychmiastowych kroków w celu zwolnienia statku wraz z załogą i ładunkiem i umożliwienie mu kontynuowania jego pokojowej żeglugi.

Tym faktom, nie pozostawiającym żadnych wątpliwości co do pełnej odpowiedzialności rządu Stanów Zjednoczonych za bandycki napad na polski statek, rząd ten nie mógł przeciwstawić żadnych kontrargumentów ani usprawiedliwienia. Najlepszym tego dowodem jest wykrętna odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych, zawarta w nocie z dn. 20 bm., w której usiłuje on zrzucić z siebie odpowiedzialność za napad, dokonany pod opiekuńczymi (i to dosłownie) skrzydłami samolotu USA.

Ale ani „dyskretne" przemilczenie w nocie faktu udziału w napadzie na polski statek samolotu sił powietrznych USA, ani gołosłowne stwierdzenie, że „rząd Stanów Zjednoczonych nie miał związku z zatrzymaniem statku „Praca" — nie są w stanie uwolnić od odpowiedzialności za ten pirracki napad rządu Stanów Zjednoczonych. Fakty bowiem, bezsporne fakty mówią co innego, potwierdzają one odpowiedzialność z całą siłą.

Te właśnie fakty przytacza również druga nota Rządu Polskiego, wystosowana w dniu 26 bm. do rządu Stanów Zjednoczonych.

M. in. nota Rządu Polskiego stwierdza:

„Rząd Stanów Zjednoczonych nie może zaprzeczyć, że udzielał i udziela pełnego poparcia klice Czang Kai-szeka, że od lat zaopatruje ją w broń, amunicję, sprzęt lotniczy i morski oraz środki materialne. Jedynie dzięki temu poparciu oraz pomocy i opiece udzielonej przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, klika ta utrzymuje swe istnienie, panuje nad sterroryzowaną ludnością Taiwanu oraz rozwija piracką działalność na otaczających wyspę morzach".

OPINIA całego społeczeństwa polskiego solidaryzuje się w pełni ze stanowiskiem Rządu i piętnuje jak najostrzej zarówno bezpośrednich wykonawców nikczemnego napadu na polski statek, jak i tych, którzy tym napadem z ukrycia kierowali.

Ponowny stanowczy protest Rządu Polskiego, domagający się od rządu Stanów Zjednoczonych niezwłocznego podjęcia kroków w celu zwolnienia statku wraz z jego załogą i ładunkiem, oraz obarczenie odpowiedzialnością rządu Stanów Zjednoczonych za życie i zdrowie całej załogi statku jest właśnie wyrazem opinii całego narodu polskiego. I nie tylko polskiego, lecz wszystkich ludzi, którzy nie chcą, aby w stosunkach gospodarczych i politycznych między narodami ożyły pirackie metody średniowiecza.

A będą one dopóty zagrażały bezpieczeństwu handlu międzynarodowego i wolności żeglugi na wodach Pacyfiku, dopóki Czang Kai-szek lub inni tego pokroju bandyci cieszyć się będą nie tylko pobłażaniem, lecz wyraźną zachętą i pomocą swych mocodawców, których siedziba znajduje się w Waszyngtonie.

T. D.

Za kilka dni ZAPŁONIE drugi WIELKI PIEC w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie

DRUGI wielki piec huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wszedł już w ostateczne stadium przedeksploatacyjne. Po trwającym około 8 dni okresie suszenia, rozpocznie się załadunek pieca. Do pełnej eksploatacji gotowych jest już również szereg ważnych, niezbędnych dla pracy wielkiego pieca obiektów, jak urządzenia służące do oczyszczania gazu wielkopiecowego, odpylnik, płuczka itp.

STOPNIOWO poszczególne obiekty kompleksu wielkopiecowego obejmuje załoga produkcyjna huty. Na swych stanowiskach są już garowi Jan Cieślak i Edward Jura.

Uparta walka toczy się również na innych odcinkach potężnej budowy. Brygada montażowa „Energoprojektu", po przeprowadzonym w rekordowym 6-tygodniowym czasie montażu zapasowej turbodmuchawy — przygotowała ją już do próbnego rozruchu.

Bandy kuomintangowskie nie zamierzają opuścić granic Burmy

MIMO podpisania w dniu 19 bm. porozumienia w sprawie częściowej ewakuacji wojsk kuomintangowskich z Burmy, nic nie wskazuje na to, aby wojska te przygotowywały się do ewakuacji.

KORESPONDENT agencji Reutera donosi z Rangunu, że w chwili obecnej, według obliczeń kół rządowych Burmy, na terytorium Burmy przebywa około 12 tysięcy żołnierzy kuomintangowskich. Bandy kuomintangowców zaczynają ostatnio przejawiać niepokojącą aktywność, zwłaszcza w okolicach miasta Maulmein w południowo-wschodniej Burmie. Bandy te otrzymały niedawno poważne posiłki, które — jak twierdzą przedstawiciele ministerstwa obrony Burmy — nadeszły prawdopodobnie przez terytorium Syjamu.

Burmańskie władze wojskowe liczą się z możliwością nowej ofensywy wojsk kuomintangowskich po zakończeniu pory deszczowej.

PAŹDZIERNIK	DZIŚ:
30	Edmunda
PIĄTEK	JUTRO: Antoniego

PROGNOZA POGODY

POCHMURNO, miejscami deszcz. Chwilami przejaśnienia. Temp. nocą około 6 st. C, dniem do 16 st. C. Wiatry z kierunków południowych i płdn.-zach. od 3 do 5 m

REFLEKTOREM

DZISIEJSZA OBSŁUGA:

„Bosy" czytelnik, sąsiadka z „Osiedla" i czytelniczka Irena J.

Liliputy

DLA MNIE ósemkę...

— Ależ proszę pana naj wyżej siódemka potrzebna — mówi uprzejmy ekspedient w sklepie obuwia i sprzedaje miłe potechtanemu klientowi — dziewiątkę.

Ale jeden z naszych czytelników wcale nie jest „dumny" z małej stopy, lecz się solidnie martwi, bo nie może kupić siódemki. Same dziewiątki są po sklepach. Było kiedyś odwrotnie: wielkoludy chodziły boso. Obecnie nadszedł czas bosy na małe stopy.

I to wszystko dlatego, że dotąd nie przeprowadzono egzaminów na studium geografii dystrybucyjnej dla kierowników zaopatrzenia szczecińskich sklepów z butami.

Studenci

ŻE LUBIMY tysiące studentów szczecińskich to fakt. Lubimy ich do tego stopnia, że niedzielne spacery odbywamy przed Osiedlem Akademickim. Stwierdziliśmy podczas ostatniej przechadzki, że studenci i studentki mają odmienne zamiłowania.

Albowiem — pod oknami bloków studentek jest czysto, pod oknami studentów — nie. Z rozmachem wyrzucane z okien niedopałki, resztki opakowań, itd, itp. „kwitną" na trawnikach pod blokami męskimi.

Trudno — jakim cię widzą, takim się piszą, nawet jeżeli jesteś studentem z Osiedla i masz w sercu każdego szczecinaka ciepły kącik.

Telegram

PANI Irena otrzymała zawiadomienie, że nadszedł telegram, który należy odebrać w Urzędzie Pocztowym przy al. Niepodległości. Pięć dni chodziła pani Irena po telegram — i dotąd go nie otrzymała(!). Dręczy ją więc pytanie, kto telegrafował — i poco, skoro i tak się nie dowiedziała.

W związku z powyższym wracamy do starego pomysłu „Reflektora", by treść nadchodzących do Szczecina telegramów wyczytywać publicznie na Rynku Tobruckim. Zawsze ktoś doniesie komu należy. I nie będzie kłopotów z doręczeniem, a poinformowanie klientów — murowane.

PRZY GŁOŚNIKU

Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17 21, 23.50.

8 muz., 8.15 ryb. serw morsk., 12.15 muz. radz., 12.45, dla wsi. 13 konc., 13.10 ryb. serw. zalew., 13.13 konc., 13.40 utwory klawesyn., 14.10 dla kl. I, II 14.30 dla kl. V, VI, VII, 15 muz., 15.10 fragm. pow., 15.30 dla dzieci, 16 pieśni, 16.20 muz., 16.40 przegl. wyd kultur., 17.05 rad. klub racjonal., 17.20 muz., 17.30 pieśni P. Robesona, 17.45 w walce o postęp, 17.52 muz., 18 wiad rad. Pom. Zach., 18.10 zagadki, 18.30 zagadki filmowe, 18.35 muz. tan., 19 sprawozd. z akademii, 19.30 por. językowy, 19.30 muz. i aktualności 20 odc. pow., 20.50 konc., 21.26 wiad. sport., 21.36 muz. tan., 21.50 z życia ZSRR, 22.20 muz. kamer. 22.50 muz.

Losy szczecińskiego chleba

O KONWOJENTACH, SPRZEDAWCACH

i zadaniach dyrekcji MHD, PSS i SZP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

WEZMĘ 300 kg. chleba 60-procentowego — mówi kierownik sklepu do konwojenta.

— Ja bym chciała nałęczowski — dodaje kobieta chora na nadkwasotę.

— Dla jednej osoby nie będę brał nałęczowskiego — mówi kierownik. — „60-tkę" każdy kupi, a te inne — „nie idą".

TEN sprzedawca nie zna potrzeb swoich klientów. Gdy wpadnie komisja i zapyta: „Dlaczego tylko jeden gatunek chleba"? odpowie: „Konwojent nie chciał innego dać". Takim postępowaniem idzie na rękę tym, którzy szepcą: „Przed wojną były różne gatunki chleba, a teraz — tylko jeden".

JUŻ z daleka kioskarz uśmiecha się do znajomego konwojenta.

— Co masz na wozie?

— Wszystkie gatunki, ale dam tylko według zamówienia — odpowiada konwojent.

— Nie bądź głupi! Daj jak najwięcej... i „ćwiartecz-ka" znowu lec!! Co tam inne zamówienia. Czy to nie wszystko jedno, czy u mnie kupią czy w sklepie?

Perspektywa „ćwiartki" nęci i za chwilę chleb wędruje do kiosku. Inne zamówienia — nie wykonane. Po południu przed kioskiem kolejka, a obok w sklepie piekarniczym sprzedają stare ciastka. Z winy niesumiennego konwojenta!

* * *

W JEDNYM ze sklepów ciepłe pieczywo z kosza wędruje na regały. Chleba jest dużo — nie ma go gdzie umieścić. Sprzedawczyni kładzie jeden na drugim (zamiast bokiem jeden przy drugim). Chleb na spodzie wygląda już jak „opłatek".

— W którym to sklepie? W wielu sklepach spożywczych i piekarniczych. Szczeciński handel pieczywem nie ma jeszcze należytych urządzeń do sprzedaży chleba. Brak odpowiednich regałów, transporterów i skrzynek na bułki, powoduje, że czasami widzimy w sprzedaży marne pieczywo. A z piekarni wyszło ładne.

• • •

A W INNYM sklepie? Twarz ekspedientki jaśniała. „Pani się skarżyła na nadkwasotę? Polecam nałęczowski, pieczony na drożdżach. A może Steinmetza albo Grahama? Proszę wybrać i przekonać się, który pani służy".

W sklepie kolejka topnieje jak śnieg.

— „Wiem — pani dwa kilogramy 60-cioprocentowego — sześć zł. Dziękuję".

— „Owszem, proszę pana, mam dziś wszystkie gatunki chleba: łódzki, białostocki, lubelski..."

Oto sprzedawczyni, która zna towar i klientów.

* * *

ALE jeszcze za mało jest takich sprzedawczyń.

Piszemy jeszcze o losach szczecińskiego chleba, bo nasi czytelnicy nie chcą takich konwojentów, którzy nie szanują chleba dobrze wypieczonego przez piekarza, gniotą go. Nie chcemy niesumiennych sprzedawców, którzy nie dają nam takiego chleba, jaki nam się podoba, a który wypiekają przecież piekarnie!

Chcemy, aby MHD, PSS i SZP postarały się o odpowiedni sprzęt do sprzedaży chleba, bo nie chcemy kupować braków powstałych przez nieumiejętny transport i przechowanie.

Chcemy, aby dyrekcje tych trzech instytucji zajęły się szkoleniem zawodowym konwojentów i sprzedawców, bo

chcemy, aby nowe piekarnictwo i handel spożywczy działały coraz lepiej.

Piekarnictwo i handel pieczywem to nie tylko „handel i produkcja", ale i funkcja społeczna. W praktyce da się porównać do Pogotowia Ratunkowego. Piekarz, konwojent i sprzedawca — to trójosobowa ekipa w karetce dystrybucji, która co dnia musi zaspokajać bardzo ważne, bo podstawowe, potrzeby ludzi pracy — dostarczyć dobry chleb.

Stefan JANUSIEWICZ

Szczecińskie bary mleczne realizują hasło „Ja nie wypuszczę braku"

DLA UCZCZENIA 36 rocznicy Rewolucji Październikowej personel barów mlecznych i sklepów mleczarskich w Szczecinie podjął apel Wiktora Saja pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku" jako zobowiązanie długofalowe.

Hasło to ma być realizowane na każdym stanowisku pracy, szczególnie w barach mlecznych i mleczarniach.

„Akademickie żołądki" dopominają się...

Koresp. „KURIERA" pisze.

OTWARTO stołówkę w Osiedlu Akademickim w Szczecinie Początkowo była ona jedną z najlepszych, ale od pewnego czasu pogorszyła się.

Przed kuchnią zaczynają tworzyć się długie kolejki. Kawę wydaje się tylko po jednej filiżance, bo — jak twierdzą kucharki — „kocioł nawalił". Co kilkanaście minut wydaje się na kolację co innego, np. z początku kolacji o godz. 19 wydaje się pozostałości z obiadu, następnie kiełbasę, masło, a kto przyjdzie pod koniec, to nieraz i nic nie dostanie.

STUDENCI stołujący się na Osiedlu uważają, że należy przywrócić „dobre czasy stołówkowe" Osiedlu.

B. RÓŻALSKI

ZARZĄD Okręgowy PTTK organizuje kurs przewodników krajoznawczych po terenach naszego województwa.

Kurs będzie trwał od 10. XI do 10. XII.

TABLETKI **PANTOCID**

rozpuszczone w wodzie służą do dezynfekowania ran, płukania gardła (2 tabl. na 1 litr wody) itp. Rozpylone roztwory służą do dezynfekowania mieszkań i pomieszczeń gospodarczych (kurniki, chlewy). Tabletki Pantocidu rozpuszczone w wodzie (1 do 2 tabl. na 1 litr wody) podawanej do picia w hodowli drobiu i trzody chlewnej, usuwają groźbę wielu chorób wśród ptactwa i zwierząt.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD. 1275-K

Konsumenci będą dyskutowali o pracy PSS

Korespondent „Kuriera" pisze:

OD 30 PAŹDZIERNIKA do 25 listopada odbywać się będą w Szczecinie narady komentów i członków PSS. Zadaniem narad jest zapoznanie się mieszkańców z działalnością sklepów, stołówek, bufetów i planowaniem na rok 1954.

TERMINARZ narad przedstawia się następująco:

30 października — Żydowce, 3 listopada — Stołczyn, 10 listopada — Pomorzany, 17 listopada — Dąbie, 18 listopada — Klęskowo, 19 listopada — Podjuchy, 20 listopada — Niebuszewo, 24 listopada — Gumieńce, 25 listopada — Grabowo.

W śródmieściu narada odbędzie się w połowie listopada. Termin podany będzie osobno.

Po naradach odbędą się pokazy filmów i koncerty.

KONSUMENCI i członkowie PSS winni jak najliczniej wziąć udział w naradach i przedstawić swe wnioski odnośnie usprawnienia zaopatrzenia dzielnicy w artykuły pierwszej potrzeby.

J. EUBIG

NOWINKI RYNKOWE

CIĄGLE jeszcze na pl. Tobruckim można kupić pomidory w cenie od 4 do 7 zł. za kilogram. Cebula kosztuje od 2,50 do 4 zł. u prywatnych sprzedawców. Cebulę za 2,50 zł można nabyć jedynie w stoiskach handlu uspołecznionego. Tak samo jest z czosnkiem. Sprzedawcy prywatni żądają za główkę czosnku od 2 do 4 zł., a handel uspołeczniony sprzedaje 10 dkg czosnku za 7 zł. (Na 10 dkg czosnku wchodzi przeciętnie 8 do 10 główek). Kapusta od 1,30 do 1,50 zł., czerwona 1,70 zł., włoska 1,30 zł., marchew 1 do 1,20 zł., buraki po 50 i 60 gr., kalafiory od 4 do 6 zł. sztuka, ziemniaki po 1 zł., fasola po 16 zł. tylko w stoiskach prywatnych. Groch od 8 do 10 zł.

JABŁKA - OPADY po 2 zł. lepsze od 6 do 12 zł. Gruszki 8 do 10 zł.

MASŁO 55 do 60 zł., ser 12 do 14 zł., śmietana 20 do 24 zł., jaja od 1,40 do 1,60 zł. Stoiska handlu uspołecznionego nie są zaopatrzone w śmietanę, która w mleczarniach kosztuje 18 zł. Jaja w stoiskach uspołecznionych kosztują 1,35 zł., ale rzadko można je tu kupić.

KURY od 25 do 50 zł., gęsi od 70 zł. kaczki po 40 zł., indyki od 80 zł., króliki 30 do 40 zł. Brak jest świeżych, względnie śniętych ryb. Na poprzednim miejscu targowym było stoisko „Certy" — obecnie go nie ma i nie ma ryb. Od czasu do czasu pojawi się jakiś prywatny sprzedawca, który żąda wygórowane ceny za swój towar. (n)

O TYM I OWYM ze Szczecina

SPÓŁDZIELNIA PRACY „POKÓJ" jedna z największych na Niebuszewie, dla uczczenia Miesiąca Podtrzebienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej objęła patronat nad przedszkolem nr 1.

* * *

DZISIAJ o godz. 18 w auli Szkoły Inżynierskiej odbędzie się odczyt inż. Dominika Gryzaśa pt. „Przepisy techniczne eksploatacji urządzeń przemysłowych".

* * *

DZISIAJ o godz. 18.10 Polskie Radio nadaje w programie lokalnym radiowy „Kalejdoskop zagadek".

* * *

W PIĄTEK 30 bm. o godzinie 17.30 w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych przy ul. Małopolskiej 17, III piętro, pokój 65 odbędzie się odprawa przewodniczących kół TPP-R wszystkich zakładów pracy oraz delegatów z instytucji i spółdzielni pracy, które nie posiadają kół TPP-R.

* * *

NARODOWY Bank Polski uroczyście obchodził Miesiąc Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, organizując 27 bm. uroczystą akademię.

* * *

NA ROGU RYBACKIEJ i Podgórnej ktoś złośliwie wybił dokaz na dziurę w bruku. Dziura odstania zasypane gruzem przewody telefoniczne. W ten sposób naraża się przechodniów na wypadek, a Pocztę na uszkodzenie sieci telefonicznej. Należy czym prędzej załatać te dziurę. (jn)

* * *

NAPISY na szybach tramwajowych są na ogół wykonywane starannie. Ale zdarza się również inaczej: Np. na jednej z szyb wozu motorowego nr 5/1 zauważyliśmy napis: „Młodzieży pod standar". Mała rzecz, a wielki wstyd.

Bo nawet dzieci szkolne śmieją się z takiej pisowni. (n)

Rozpoczynamy ofensywę na szczury

W DNIACH 30 i 31 bm. przeprowadzone zostanie w Szczecinie odszczurzanie obiektów administrowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych na: *Gumieńcach, Zelechowie, Golęcinie, Świerczewie.* W tych dniach, mieszkańcy dzielnic wyznaczonych do odszczurzania powinni mieć otwarte piwnice od godz. 8 do 16, celem wyłożenia trutki, a w dniach od 5 — 6 listopada, aby pracownicy zakładu deratyzacji mogli zebrać wyłożone trutki. (pi)

DOKĄD POJŚĆ

TEATR POLSKI — „Damy i Huzary" g. 19.15.

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos" g. 18.30.

COLOSSEUM — „Nierozłączni przyjaciele" — g. 14, 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA — „Kasztanka" — g. 14, 16, 18, 20.

BAŁTYK — „Szalony lotnik" — g. 14, 16, 18, 20.

PIONIER — „Syn pułku" — g. 15, 18, 21.

„Wołga - Don" — g. 14, 17, 20.

HUTNIK — „Spotkanie nad Łabą" g. 17, 19.

PRZYJAŹŃ — „Tajemnicza wyspa" — g. 17, 19.

1 MAJ — „Rajnis" — g. 17, 19

MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO — Wały Chrobrego 3 — „Wystawa marynistyczna" — „Rozwój społeczeństw pierwotnych" — „Wystawa przyrodnicza" — „Numizmatyka" — Wystawa czasowa: Käthe Kollwitz bolowniczka o prawa ludu niemieckiego ul. Janisława 27 „Galeria malarstwa polskiego" — „Sztuka średniowieczna" Wystawy czasowe „Mikołaj Kopernik" „Żołnierz radziecki i polski wyzwala piastowski Szczecin" Muzeum czynne: wtorki, środy, piątki, soboty, niedziele w godzinach od 10 do 16, czwartki od godz. 12 — 18, poniedziałki i dni poświąteczne nieczynne

• • •

W związku z remontem niektóre szczecińskie apteki od 30 bm. do 3 XI będą nieczynne.

Czynne są natomiast:

nr 1 — al. Wojska Polskiego 49,
nr 2 — ul. Mickiewicza 101,
nr 3 — al. Piastów 60,
nr 5— ul. Narutowicza 11,
nr 7 — ul. 3 Lipca 7.

Za wzięcie udziału w pogrzebie dn. 8. X. Piotra PODOLSKIEGO wszystkim kolegom i mieszkańcom Dziwnowa serdeczne Bóg zapłać składa

RODZINA.
4622-P-G

Obwieszczenia

Zawiadomienie

Miejskie Przedsiębiorstwo Inkasa w Szczecinie w celu ułatwienia odbiorcom prądu i gazu na terenie miasta Szczecina załatwiania formalności związanych z zawarciem umów i przepisaniem liczników i gazomierzy na nowych odbiorców zawiadamia, iż przyjmuje w swym lokalu przy ul. Malczewskiego 5/7, pokój 102, I piętro, wszelkie zgłoszenia o zawarcie nowych umów i przepisanie zarówno liczników elektrycznych, jak gazomierzy codziennie w godz. od 8 do 13. Przypomina zarazem, że wszyscy nowi odbiorcy winni są załatwić powyższe formalności w terminie 7 dni od dnia, w którym faktycznie zaczęli korzystać z prądu i gazu. Korzystanie z prądu i gazu po upływie powyższego terminu bez zawarcia umów i przepisania liczników i gazomierzy na swoje imię, będzie traktowane przez MPI jako nielegalne używanie prądu i gazu, co pociągnie za sobą, niezależnie od wyłączenia dopływu, konsekwencje karne w myśl obowiązujących przepisów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Inkasa w Szczecinie

1353-K

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy, bednarzy, kołodziei, kowali oraz niewykwalifikowanych pracowników zatrudni natychmiast Państwowa Stolarnia Mechaniczna z tartakiem w Rożańsku pow. Myślibórz. Przyjezdnym samotnym zapewniamy mieszkanie na miejscu. Warunki w/g układu zbiorowego pracy dla Przemysłu Drzewnego.

4610-P-G

Kompresorowego do obsługi maszyn chłodniczych, 2 palaczy na kotły parowe wysokoprężne z prawem obsługi kotłów zatrudni natychmiast Miejski Zakład Mleczarski biuro Kadr ul. Jagiellońska 66/69.

1361-K

Cieśli, parkieciarzy, stolarzy, dekarzy, murarzy oraz zdunów zatrudni Rejonowa Sp-nia Pracy „Pokój" w Szczecinie, ul. Rewolucji Październikowej nr. 1, na wyjazd i w miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr od godz. 8 do 15. Zamiejscowych zatrudni w delegacji. Zamiejscowym zwrot kosztów podróży. 1356-K

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ nową do krojenia materiałów (nóż taśmowy) sprzedam. Stęg Poznań, Sł. Rynek 49. 1360-K

KUPNO

KUPIMY tokarnię 500 — 550 mm (1200 — 1500 mm strugarkę poprzeczną 300 — 500 mm piłę ramową do 300 mm spawarkę łukową na prąd 220) 380, 200 — 300 amper tylko w dobrym stanie. Zakład Budowlany Budownictwa Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, ul. Łąkowa 11 1339-K

KUPIĘ lodówkę gazową. Szczecin, ul. Kaz. Dębiaka 28/1. 4569-G

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Zielonej Górze na podobne w Szczecinie. Wiadomość: osobiście, ul. Bogusława 3/11 od godz. 16.

4613-G

LEKARZ — dentysta zamieni najchętniej z lekarzem-dentystą mieszkanie: trzy pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, centralne ogrzewanie, telefon, winda, centrum w Łodzi, na mieszkanie w Szczecinie, willa z ogrodem. Wiadomość: Szczecin, Krzywouste-go 22/8 front III piętro, godz. od 17 — 18.

4618-G

ZGUBY

PIOTR MARCINIAK zgłasza zgubienie legitymacji Zw. Zawodowego pracowników Budownictwa. 4611-G

TADEUSZ OSTAPIUK syn Michała, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4612-G

ZCUBIONO legitymację nr. 3164 W.S.E. Szczecin na nazwisko Henryk Zakrzewski. 4594-G

MINNA SŁAWSKA, córka Ferdynanda, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Węgorzewie. 4559-G

HELENA BLASZKA, córka Aleksandra, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Łubowa. 4601-G

IRENA KRASZEWSKA córka Franciszka, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Andrzejewo. 4614-G

Kupujemy wraki wag, używane wagi, części do wag uchylnych Punkt Skupu i Renowacji przy Rob. Sp-ni Pracy „Wagarz" Szczecin, ul. Boh. Warszawy 33, tel. 77-28. 1332-K

Dyrekcja M.H.D. Art. Różnymi w Szczecinie podaje do wiadomości, iż posiadacze talonów na rowery i motocykle S.H.L. na miesiąc październik br. winni je zrealizować najpóźniej do dnia 31. X. br. w sklepie M.H.D. nr. 64 przy ul. Kaz. Dębiaka 31/32. 1382-K

Szklarska Sp-nia Pracy Wytwórczo Usługowa w Szczecinie, ul. Małkowskiego 21 za kupi każdą ilość diamentów do krojenia szkła. 1325-K

Trudna sztuka bohaterstwa

O dobrej i złej sławie

Przed premierą w Teatrze Współczesnym "ZA TYCH CO NA MORZU"

OFICEROWIE marynarki obchodzą dzień urodzin komandora, dowódcy dywizjonu ściągaczy. Ostatni toast wznosi młody kapitan Borowski: (rolę tę gra Fleszar).

– ZA NASZĄ oficerską, bojową sławę! Tysiące przepełzają przez wojnę jak płazy, a tylko niektórzy wzniosą się jak sokoły w jasne niebo zwycięstwa. Lecz trudno zostać sokołem. Sława jest kapryśna. Trzeba o nią walczyć odważnie, wytrwale i umieć schwytać za błyszczące skrzydła, żeby nie osypać z nich tęczy i nie oddać jej nikomu...–

– Bzdura! – replikuje **kapitan Maksymow** (Fogiel) – szkodliwa bzdura! My nie będziemy się uganiać za osobistą sławą! Nie po to nas wychowywali i uczyli... Rób swoje, bij faszystów, żeby aż pierze leciało. I rozbijemy ich – a potem dojdą kto był bohaterem, a kto nie. Kto był sokołem, a kto tylko kurą!

Komandor Charitonow (Sawicki): Nikomu nie zabrania się być sławnym, ale w jednym grubo się mylicie, Borowski! Za sławą nie można się uganiać, lecz trzeba ją zdobywać ciężką pracą. I tylko taka sława przynosi honor.

To fragment drugiej sceny pierwszego aktu sztuki **Borysa Ławreniewa „Za tych, co na morzu"**, której ostatnie próby odbywają się właśnie pod kierownictwem dyr. Chaberskiego w Teatrze Współczesnym. Aktorzy mówią swoje kwestie gorąco, żarliwie i silnie – widać, że zapalili się do swoich ról, że sztuka zainteresowała ich, że głęboko przeżywają jej bogatą problematykę.

Dokąd zaprowadzi „sława" kapitana Borowskiego, czy jej „błyszczące skrzydła" nie strącą go na dno upadku? Czy może dźwigną skrzywdzonego przez złego towarzysza kapitana Maksymowa? Dowiemy się z dalszych scen tej sztuki o niezwykle wartkiej, pasjonującej akcji, zwartej budowie dramatycznej, mocno zarysowanych postaciach scenicznych.

Co mówi o sztuce reżyser, dyr. **Emil Chaberski?**

– Świetna konstrukcja, prawdziwy realizm, wielkie wartości ideologiczne. W niezwykle przekonywającym obrazie oddaje ona prawdziwą postawę radzieckiego człowieka, jego wysokie „morale", głębokie poczucie obowiązku wobec ojczyzny, tężyznę żołnierza, w pełni świadomego słuszności sprawy, o którą walczy. Postacie sceniczne mocne, soczyste, pełno krwiste, o ogromnej dynamice wewnętrznej.

– Jak idzie praca nad sztuką?

– Dla reżysera praca nad nią jest szczególnie wdzięczna. Doskonale zarysowane tło społeczne i ogólna atmosfera sztuki dają ogromne możliwości wykontrastowania najbardziej skomplikowanych stanów psychicznych. W każdej roli dał tu autor wielkie zasoby szczerych, prawdziwych uczuć ludzkich. Toteż „wzięta" ona wszystkich naszych aktorów i na pewno „weźmie" naszą publiczność.

– Kiedy premiera?

– Ostateczny termin 4 listopada. W pierwszej fazie grać ją będziemy w Szczecinie przez jakieś dwa tygodnie – po czym pojedziemy z nią i z „Don Carlosem" do Poznania. W tym czasie w naszym Teatrze Współczesnym zespół teatrów poznańskich grać będzie „Stefana Czarnieckiego" Korcellego i „Grzech" Żeromskiego. W grudniu sztuka Ławreniewa wraca na scenę szczecińską i grana będzie do końca br.

Sztuka ma trzy akty – 7 odsłon. Rzecz dzieje się w bazie dywizjonu ściągaczy floty radzieckiej zimą i wiosną 1944 r. Do niezwykle ciekawych dekoracji (Szeskiego) i obrazów marynistycznych wprowadza dyr. Chaberski w ostatnim akcie elementy filmowe: „Ścigacze idą w morze"! (j)

Reprezentacja Polski na mecz ze sztangistami ZSRR

PIERWSZY występ sztangistów radzieckich w Polsce odbędzie się dziś w Warszawie. Przeciwnikiem naszych gości będzie reprezentacja Polski, która wystąpi w następującym zestawieniu:

kogucia – Petrak,
piórkowa – Skowronek,
lekka – Fus (Czepułkowski),
średnia – Beck (Copa),
półciężka – Bochenek (Sonnenfeld),
lekkociężka – Białas,
ciężka – Witucki.

SPORT

Uroczysty wieczór sportu radzieckiego

Jeszcze mocniej będziemy zacieśniać więzy przyjaźni ze sportowcami Kraju Rad

PONAD 1000 sportowców, działaczy i sympatyków sportu naszego miasta wypełniło wczoraj szczelnie salę Klubu Robotniczego ZBM. Zebrali się tam na uroczystym wieczorze poświęconym sportowi ZSRR z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

NAD pięknie udekorowaną portretami dostojników państwowych, flagami narodowymi i zrzeszeń sportowych salą górował transparent: „Niech żyje i krzepnie przyjaźń polsko - radziecka". Za stołem prezydialnym zasiedli przedstawiciele: KW PZPR, GKKF i WKKF, ORZZ i zrzeszeń sportowych oraz rekordziści i mistrzowie sportu Edmund Potrzebowski i Stefan Lewandowski.

Hucznymi oklaskami przyjęli zebrani słowa zasłużonego działacza sportu, dyr. Centr. Zarządu Szkolenia Kadr GKKF tow. Gutowskiego, który w okolicznościowym referacie mówił o przodującym sporcie Kraju Rad, o nierozerwalnych więzach przyjaźni, która łączy sportowców radzieckich z polskimi.

Mówił on o wspaniałym rozwoju sportu ZSRR i jego źródłach, o milionach zdrowych, silnych ludzi, dla których wychowanie fizyczne stało się jedną z podstawowych potrzeb dnia codziennego, o wielkiej ambicji i miłości do ojczyzny, o światowych sukcesach zawodników radzieckich, o przewadze i wyższości radzieckiego systemu wychowania fizycznego.

Mówca stwierdził dalej, że kontakty sportowców narodów Zw. Radzieckiego i narodu polskiego, które w dużej mierze pomogły i sportowi polskiemu do podźwignięcia wzwyż, zacieśniają się coraz bardziej.

„W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, jeszcze więcej niż dotąd będziemy dokładali starań, aby przyjaźń tę rozszerzać, pogłębiać wiedzę o ZSRR, o wspaniałych ludziach radzieckich, o ich osiągnięciach politycznych, ekonomicznych, kulturalnych i sportowych".

Drugą część wieczoru stanowiły występy artystów szczecińskiego Teatru Polskiego, zespołu Lic. Wychowawczyń Przedszkoli oraz pokazy ćwiczeń gimnastycznych w wykonaniu zawodników Włókniarza i Żywu.

KOSZYKARZE WALCZĄ o tytuł MISTRZA OKRĘGU

W NIEDZIELĘ rozpoczynają się rogrywki A klasy w piłce koszykowej mężczyzn. Z zeszłorocznych zespołów A klasy — AZS — mistrz województwa awansował do II klasy państwowej, a Stal, która zajęła ostatnie miejsce spadła do klasy B. Obok pozostających w A klasie drużyn Kolejarza i Gwardii w tegorocznych rozgrywkach uczestniczyć będą rezerwy ligowego AZS-u oraz zespoły, które zajęły trzy pierwsze miejsca w grach o wejście do A klasy.

W pierwszym terminie spotkają się:

Kolejarz — AZS WSE sędziują Śliwakowski, Lipka; Gwardia — Włókniarz sędziują Bartoszewski, Opolski oraz Zryw — AZS Ib sędziują Malewicz, Dzedziniewicz.

Grupa sztangistów radzieckich po przybyciu na Dworzec Wschodni w Warszawie.

Austriaccy piłkarze „Rapidu"

wysoko ocenili umiejętności futbolistów „Spartaka"

PO TOURNEE wiedeńskiego Rapidu w ZSRR, gdzie mistrzowska drużyna Austrii rozegrała dwa spotkania, przegrywając ze Spartakiem 0:4 i wygrywając z moskiewskim Dynamo 2:1, „Oesterreichische Volkstime" zamieścił obszerny artykuł, w którym czołowi zawodnicy Rapidu omawiają swe wrażenia z pobytu w ZSRR i oceniają piłkarstwo radzieckie.

AUSTRIACCY piłkarze wysoko ocenili piłkarzy radzieckich. Zeman, czołowy bramkarz austriacki, jeden z najlepszych w Europie, w ten sposób ocenia obu przeciwników Rapidu:

„Moim zdaniem Dynamo technicznie było zespołem bardziej dojrzałym, ale gra Spartaka była twardsza. Gra ciałem piłkarzy Spartaka jest doprowadzona do perfekcji, ale nigdy nie przekracza obowiązujących przepisów. Podziwiałem niezwykłą siłę i wytrzymałość graczy radzieckich. Dla mnie jest po prostu tajemnicą, jak można zdobyć podobną kondycję i grać do końca w takim tempie bez śladu zmęczenia".

NA TEMAT swej własnej gry w spotkaniu ze Spartakiem 1 „puszczenia" 4 bramek, Zeman pisze:

„Przy dziennym świetle dużo mi łatwiej kontrolować grę i śledzić jej przebieg, przy świetle elektrycznym zawsze mam pewne trudności i obrona bramki sprawia mi więcej wysiłku. Tak już było ze mną w spotkaniach rozegranych przy świetle sztucznym w Amsterdamie, w Luksemburgu i w Ameryce Południowej — i potwierdziło się to w Moskwie, zwłaszcza w spotkaniu ze Spartakiem".

Drugi piłkarz Rapidu, Riegler, wysowa takie uwagi: „Zawodnicy radzieccy grają krótkimi podaniami i piłka robi wrażenie jakby była poprostu przyklejona do nogi!".

DWAJ inni gracze Rapidu: Gernhard i Koerner podkreślają szybkość piłkarzy Spartaka:

„Jeżeli oba zespoły moskiewskie — o czym się mówiło w czasie naszego pobytu w ZSRR — przyjadą w przyszłym roku do Wiednia, to dopiero wówczas nasi widzowie będą mogli naocznie się przekonać o klasie piłkarzy radzieckich i ocenić właściwie nasze zwycięstwo 2:1 z Dynamo".

Na temat wyrobienia sportowego publiczności i przyjęcia, jakiego doznali w Moskwie, gracze austriaccy wyrażają się w superlatywach.

„Widzowie w Moskwie — pisze bramkarz Zeman — witali nas bardzo serdecznie i każda nasza udana i ładna akcja wywoływała burzę oklasków, a prawdę mówiąc takie przyjęcie za granicą należy do rzadkości..."

Trener Rapidu, Uridil również zachwyca się bezstronnością i wyrobieniem sportowym widowni.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Zobowiązania i imprezy sportowców

DO NASZYCH dotychczasowych sprawozdań z przebiegu realizacji Czynu Październikowego oraz opisów i zapowiedzi o imprezach sportowych, organizowanych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dodajemy dalsze:

*** PIŁKARZE:**

Koło Sportowe Stali przy Stoczni Szczecińskiej organizuje 1 listopada o godz. 10 na boisku przy ul. Aksentowicza **piłkarski turniej siódemkowy.**

*** SZERMIERZE:**

sekcja szermiercza Włókniarza przewiduje na 7 i 8 listopada wielkie zawody we florecie kobiet i mężczyzn z udziałem zawodników wszystkich klas.

*** SKS GRYFINO:**

wyjedzie na spotkania w piłce nożnej, ręcznej i lekkoatletyce do brygady SP w Bani i do LZS-ów w **Chwarstnicy i Wełtyniu.**

*** LZS-owcy z WĘGORZYNA pow. Łobez:**

zameldowali już o wykonaniu swego zobowiązania październikowego, dzięki któremu zdobyto 30 odznak SPO, sklasyfikowano 3 zawodników w klasie III i wybudowano nowy tor przeszkód.

O Puchar Polski

PONAD 200 drużyn piłkarskich woj. szczecińskiego stanęło na starcie do I rzutu Pucharu Polski. Drogą rozgrywanych eliminacji coraz to mniej i coraz lepsze zespoły pozostawały na placu boju. Z zadowoleniem śledziliśmy jak wielcy — mniej znanych drużyn z województwa stawiało zaciętą opór najlepszym naszym zespołom demonstrując grę na dobrym poziomie. Miłą niespodziankę sprawiła Spójnia Kluczewo remisując z Kolejarzem Goleniów, LZS Radziszewo, który nieznacznie przegrał z III-ligowym Kolejarzem Szczecin czy LZS Przybiernów zwyciężając Gwardię Łobez.

Obecnie do decydującej walki pozostały już tylko cztery zespoły, które w niedzielę rozegrają półfinałowe spotkania. W Goleniowie miejscowy Kolejarz gościć będzie swych imienników ze Szczecina. W II półfinale, rozegranym w Szczecinie, spotkają się miejscowe drużyny III ligowej Gwardii i Unii.

CO·DZIS·NA·OBIAD:

Krupnik z koperkiem. Ryba sma żona, surówka z włoskiej kapusty, ziemniaki.

PIWO GRZANE

1 litr piwa zagotować z kawałkiem cynamonu i kilku goździkami, przecedzić do 6 utartych do białości żółtek z 30 dkg cukru, rozbijać trzepaczką aż się zapieni.

G. ADAMOW

Wygnanie WŁADCY

(21)

— Długo wahałem się, Irino — zaczął. — Ale to mnie porwało. I im dalej, tym bardziej. Czasami wpadałem w rozpacz, czasami znów taka mnie ogarniała radość, że wszystko wydawało się łatwe i możliwe. Ach, Irino, gdybyś ty mogła mnie zrozumieć!

Ławrow wstał gwałtownie i podniecony zaczął dużymi krokami przemierzać pokój. Irina słuchała go spuściwszy oczy.

— Mów, Sergiuszu, przecież zawsze cię rozumiałam — szepnęła.

— Iro! — krzyknął Ławrow zatrzymawszy się przed nią z cukierkiem w podniesionej dłoni. — To pomysł olbrzymi! W pierwszej chwili może się wydać niewykonalny, ale po zastanowieniu przyznasz, że obecnie stać nas na to, że nastały czasy dla takich potężnych projektów...

Rumieniec powoli znikał z twarzy Iriny, jej równe, cienkie brwi podnosiły się coraz wyżej, a szare, szeroko otwarte oczy ze zdumieniem spoglądały na zarumienionego Ławrowa.

— Jaki pomysł?... — zmieszana zapytała zmienionym głosem. — Co za projekty?

— Posłuchaj, Iro! — ciągnął Ławrow. — Tobie Mikołajowi tylko chcę zwierzyć się z tego, nad czym już cały rok myślę i pracuję. A pierwszą z pierwszych, jesteś ty, Iro...

— Więc mów, Sergiuszu, nie męcz mnie — powiedziała Irina i potrząsnęła głową, jakby odganiając od siebie jakieś własne, inne myśli.

— Twoją specjalnością jest metalurgia i budowa maszyn, Irino — zaczął Ławrow — ja zaś jestem studentem — hydrogeologiem, początkującym dopiero pracownikiem naukowym. Ale myśleć możemy również naukowo i przy tym swobodnie. Nie krępuje nas tradycja, pewnego rodzaju marazm, przyzwyczajenia, które cechują nieraz nawet wielkich uczonych. Młodości, nieobarczonej ciężarem tradycji, zakorzenionymi nawykami, udaje się nieraz przeskoczyć kolejność szczebli rozwoju...

Łagodny, melodyjny dźwięk przerwał Ławrowowi. Dźwięk ten wychodził z czarnej, lakierowanej skrzynki z różnokolorowymi główkami regulatorów i z matowo-srebrnym owalem ekranu.

— Patrz, Sergiuszu — cicho powiedziała Irina wskazując na ekran — Mikołaj!

Na ekranie widać było okrągłą, ogoloną głowę Mikołaja Bieriozina, jego piegowatą twarz o wystających kościach policzkowych. Na zadar tym nosie wielkie, rogowe okulary. Na wysokości szerokich ramion bukiet jaskrawych kwiatów.

— Zupełnie zapomniałam — szybko mówiła Irina — Mikołaj wczoraj jeszcze zapytywał, czy będę w domu... Wybierał się złożyć mi życzenia... — Błagalnie spojrzała na Ławrowa i dodała: — Nie wiedziałam, że przyjdziesz.

— Co robić? Czy on nie będzie przeszkadzał?

Ławrow z wyraźnym niezadowoleniem kiwnął głową.

Irina podbiegła do telewizora, przekręciła rączkę i szybko wyszła. Z przedpokoju wkrótce doleciało trzaśnięcie drzwi, kroki i głosy — łagodny, melodyjny Iriny, ostry i głośny Bieriozina. Ławrow niecierpliwie patrzył na drzwi.

Do pokoju wszedł Bierżozin gładząc ogoloną głowę. Ławrow z uśmiechem wyciągnął do niego dłoń:

— Jak się masz, Mikołaju! Widać sam los skierował cię tutaj...

— Aha! Stało się coś, co się stać musiało... I ty już jesteś tutaj?!

— Dlaczego „już"? Prawie miesiąc nie widziałem Iriny.

— Ach tak!... Przyjm, Irino, w tym radosnym dla ciebie dniu moje szczere życzenia, żeby ci praca dała jak najwięcej zadowolenia i radości!... — I podając Irinie bukiet, nagle zapytał: — Ale czy wam nie przeszkadzam?

— Ależ nie! Cóż znowu!... Dziękuję, że pamiętałeś o dniu jakby drugich moich urodzin. Siadaj! Chcesz cukierka? Bardzo smaczne, moje ulubione — mówiła Irina wkładając kwiaty do wazonu.

— Dla takiego łakomczucha jak ty wszystkie cukierki są dobre — rzucił Bieriozin sadowiąc się w fotelu.

— Masz rację — uśmiechnęła się Irina zajmując swe miejsce w rogu kanapy. — Będę umierać i wezmę ze sobą... Nie chcesz cukierka?... To weź pomarańczę lub gruszkę, są w szafie ściennej.

— Pomarańcza w taki upał — nie zaszkodzi...

Na ścianie był namalowany spory obraz: dwie dziewczynki z bukietami polnych kwiatów w ręku. Bierłozin nacisnął mały guziczek w środku obrazu — dziewczynki rozsunęły się w przeciwne strony i zniknęły w ścianie.

— Oho! — zawołał Bieriozin, wyjmując z szafy ogromną pomarańczę — Sergiuszu, pomożesz? Sam nie dam rady. No więc... — ciągnął siadając na fotel i zdejmując skórkę z pomarańczy. — Mów Sergiuszu, dlaczego to sam los, jak powiadasz, skierował mnie tutaj?

— Mam wrażenie, że nie bardzo opierałeś się naciskowi losu — z uśmiechem zauważył Ławrow, ale zaraz spoważniał. — Właśnie zacząłem przedstawiać Irinie swoją myśl. Chcę się was poradzić — Iriny i ciebie.

— To zaczyna być interesujące. No, mów, nie krępuj się — niedbale powiedział Bieriozin, stara rannie obierając pomarańczę.

dalszy ciąg jutro

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, II p. Tel: 57-41 Sekretariat i Naczelny Red., 28-33 Sekretarz Redakcji, 28-21 Zastępca red. nacz., 62-35 Dział Korespondentów i Sygnały, 21-18 Dział Miejski, 27-77 Kier. Dz. miejskiego, dz. morski i fotorep., 58-21 Sport, 58-16 Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21-ej. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres admin. i nacz.: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. 29 II p., tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzysztofa 7.

X—4—15665. Nr zam. 5788. 29.X.53.